

№ 27 Pol

Opis.

58985
[Pisze] 1920
12598 D 2468/n
h

DO PANA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

W W a r s z a w i e .

Raport Pana Radcy Loreta zawiera tak ważne i ciekawe fakty i spostrzeżenia, że uważałem za wskazane przesłać go Panu Ministrowi, chociaż nie wchodzi on bezpośrednio w zakres działania naszej placówki. Kopia raportu została zakomunikowana Posłowi Skirmuntowi.

Posel Rzeczypospolitej Polskiej
przy Stolicy Apostolskiej

Józef Wierusz-Kowalski

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. *58985* / data *29/XI* 19*20*
Kop. Wydział

lutego 1920

27 Pol.

W sprawie: Włochy
a pokój z bolsze-
wikami; Memorandum
Cziczierina do Pre-
zydenta Orlando.

DO PANA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

W W a r s z a w i e.

REFERAT RADCY M. LORETA.

raportnik

W załączeniu mam zaszczyt przesłać główne
ustępy Memorandum Komisarza Spraw Zagranicznych CZI-
CZERINA do Prezydenta ORLANDA, zakomunikowane mi po-
ufnie przez jednego z deputowanych włoskich.

Dokument ten jest jednym z ogniw pokojo-
wej ofensywy Rosji bolszewickiej i jakkolwiek nosi da-
tę 13 lutego 1919 r. nie stracił wcale na aktualności.
Wywody jego właśnie w chwili obecnej, gdy dążność pew-
nych sfer zagranicznych do zawarcia pokoju z Rosją bol-
szewicką wzmagą się, zasługują na uwagę. Zawiera on po-
nadto cenne wskazówki, które tłumaczą, jeśli nie całą dzi-
siejszą politykę rządu włoskiego wobec bolszewików, to
przynajmniej niektóre jej posunięcia.

Oto pokrótce jego treść:

Od czasu gdy rząd włoski zerwał stosunki

z Rosją, rząd sowiecki zrobił wszystko, aby te stosunki przywrócić. Między Rosją a Włochami nie może być sprzeczności interesów; nie dzieli ludu rosyjskiego od włoskiego, a od chwili w której polityka imperjalistyczna caryzmu przestała zagrażać pokojowi na wschodzie i wzniecać niepokoje w krajach słowiańskich, sąsiadujących z Włochami, możnaby przypuszczać, że nie ma żadnej zgody między obu krajami i że rząd włoski powstrzyma się od wszelkiej wrogiej akcji wobec Rosji ludowej, usposobionej pokojowo i pragnącej przyjaźni wszystkich ludów.

Po tym znamienym wstępie, który dotyka istoty przyszłych stosunków włosko-rosyjskich, Cziczerin przypomina życzliwość z jaką rząd sowiecki traktował jeńców włoskich, oraz przedstawicieli rządu włoskiego, generała Romei i konsula generalnego Maioni'ego i rozwodzi się nad pokojową polityką Rosji bolszewickiej, która pod grozbą najazdu niemieckiego, nie chcąc go prowokować, nie mogła przyjść z pomocą Entencie i była zmuszona zawrzeć za wszelką cenę pokój z Niemcami. Cziczerin osobiście nieraz miał sposobność mówić o tem z generałem Romei.

Dokument ten, jak mi mówił mój informator dopiero w kwietniu 1919 r. doszedł do rąk Prezydenta Orlanda, który niewątpliwie zakomunikował go Radzie Czterech. Jest on interesujący, jako jedno z ogniw akcji pokojowej bolszewików w ogóle. Można ^{tu}wnosić, że ta oferta bolszewicka zrobiona wówczas Włochom nie była odosobnioną, a w każdym razie nie pozostała

bez wpływu na zachowanie się rządu włoskiego, na który bolszewicy rosyjscy mogli wywierac ponadto nacisk o wiele więcej skuteczny t.j. przez swoich towarzyszy włoskich. Nie ulega wątpliwosci, iż postępowanie rządu włoskiego wobec sprzymierzonych w tej sprawie było zawsze poprawne i lojalne niemniej jednak rząd włoski nie mógł nie brac pod rozważę głosów własnej opinii publicznej (obozu socjalistycznego, katolickiego czy liberalnego) domagającej się przywrócenia stosunków z Rosją en bloc, t.j. uznania wszystkich rządów i tworców państwowych, powstałych na gruzach dawnego cesarstwa, oraz tej kapitałnej okoliczności, o której wspomina Cziczeryn na wstępie swego Memorandum t.j. gruntownej przemiany położenia na wschodzie, spowodowanej upadkiem Rosji carskiej z której to przemiany Włochy mogą jedynie wyciągnąć korzyści polityczne i ekonomiczne.

Wistocie bowiem prawdą jest to co utrzymuje Memorandum, iż między Włochami a Rosją bolszewicką niema sprzeczności interesów politycznych. Konflikt jaki istnieje jest konfliktem moralno-społecznym o charakterze ogólnym, światowym, przeznaczonym do rozwiązania na drodze ewolucji w dalszej czy bliższej przyszłości. Rewolucja rosyjska, która obaliła carat, oddała Włochom pod względem politycznym niezmierną usługę uwalniając je od groźnego przeciwnika na Bałkanach. Rosja bolszewicka w przeciwieństwie do Rosji carskiej (Cziczeryn pospiesza to zręcznie uwydatnić) jest daleką od podburzania przeciwko Włochom sąsiadujących z nimi Słowian Południowych. Dlaczegoż więc Włochy nie miałyby żyć w zgodzie z Rosją nową, która prędzej czy później wyłoni się z chaosu bolszewickiego. Włochom zależy tembardziej na utrzymaniu nowego stanu rzeczy w Rosji, gdyż dawna robota antywłoska w Serbji, w Dalmacji i na całym półwyspie bałkańskim jest nadal prowadzoną przez epigonów imperializmu i carskawa rosyjskiego w osobie Bobryńskich, Strandmannów

i innych, którzy snac' mimo wszystko nie chcą dać za wygraną i stanowią dla Włoch żywe memento.

Do tych względów politycznych dodać należy względy natury ekonomicznej. Włochy jako potęga śródziemnomorska, której cała przyszłość leży na wschodzie, dążyła za wszelką cenę do wzmocnienia dawnych i zdobycia nowych posterunków nad morzem Śródziemnym, Czarnym, w Azji Mniejszej.

Handel włoski z Rosją południową zawsze bardzo był ożywiony. Stamtąd płynął przed wojną poważny kontyngens zboża, którym Włochy zapępniały w części braki własnej produkcji. W przekonaniu wielu ^zpośród Włochów Rosja południowa jest ową ziemią obiecaną skąd może przyjść dla Włoch wyzwolenie od zła i kryzysu ekonomiczno-żywnościowego doby obecnej. Jest to, rzecz prosta, złudzenie, któremu uległy tutejsze najpoważniejsze sfery polityczne oraz finansowo-handlowe. Stało się to w części na skutek bardzo zręcznej i wytrwałej propagandy ukraińców a może także wskutek braku wyjaśniania tym sferom istotnego stanu rzeczy. Ten argument ekonomiczny wygrywają i wygrywać będą w przyszłości ^{dotychczas} ~~licz~~ ni we Włoszech zwolennicy niezawisłej Ukrainy, a posługują się nim dla swoich celów także socjalisci-bolszewicy, aby doprowadzić rząd do uznania Rosji sowieckiej. Jak wiadomo ^{dotychczas} ~~dotychczas~~ wniosek socjalistów nie został uchwalony, ale przeszedł natomiast głosami całej Izby wniosek kompromisowy z dnia 15 grudnia, wzywający rząd, aby w Radzie najwyższej Ententy sprzeciwił się wszelkiej interwencji w Rosji, położył koniec błokowi i dążył do przywrócenia stosunków dyplomatycznych i handlowych ze wszystkimi rządami powstałymi z rozpadnięcia się imperjum carskiego. W myśl tego wniosku Nitti na konferencji w Londynie poparł Lloyd'a George'a w sprawie nawiązania stosunków handlowych z koopera-

tywami rosyjskimi. Należy ^{wiec} i nadal liczyć się z tem, że Włochy w sprawach polityki Ententy z Rosją bolszewicką pójdą razem z Anglią.

Podczas dyskusji w Izbie nad polityką zagraniczną, która obecnie ma miejsce deputowany katolicki Vasallo posród oklasków lewicy wezwał rząd do wznowienia stosunków z ludami wschodu, które domagają się produktów włoskich i do zapewnienia Włochom przyjazni Rosji.

W tym duchu brzmią także głosy prasy i to organów najwpływowszych półwyspu.

CORRIERE DELLA SERA z dnia 1 lutego w artykule wstępnym pod tytułem LA PACE CON LA RUSSIA (Pokój z Rosją) omawiając propozycję pokojową zrobioną Polsce przez rząd sowiecki domaga się od Ententy "nareszcie linii politycznej względem Rosji" i oświadcza się wręcz, z uwagi na zmiany ostatnich tygodni (klęski KOLCZAKA i DENIKINA) za uznaniem rządu Lenina. " Lloyd George - pisze organ medjolancki - oświecony trochę zapóźno, ale jeszcze w porę przez swój giętki umysł, zrozumiał ^{cate} ryzyko dla imperjum brytyjskiego dotychczasowej polityki, która zamiast zabić potwora, kłuła go dostatecznie, aby w doprowadzonym do wściekłości podwoić siły. I (Lloyd George) zaczął zmieniać drogę z zachętą i ze zgodą Włoch, gdzie oddawna niezego lepszego nie pragną. Ale niedość zaczynać, trzeba chcieć. Zas, aby chcieć stanowczo trzeba zaprzestać bawić się w zagadki, jak ów niedołączny projekt (w oryginale sgangherato = wyłamany z zawiasów) przywrócenia ekonomicznych stosunków z Rosją, przy równoczesnem zawieszeniu pokoju politycznego. Gałazka oliwna, którą Moskwa podaje Warszawie symbolizuje najlepszą sposobność. Lepiej ją uchwycić. Najlepiej zaś doradzać Polakom, którym nie brak wiernych przyjaciół we Włoszech i gdzieindziej, aby strzegli się przed pokusami mniejszości imperjalistycznej, żadnej panoszyć się na ruinach moskiewskich, i aby nie dali się upoić zainteresowanym pochlebstwom obcym (widoczny

przytyk pod adresem Francji i mowy Clemenceau z 25 grudnia 1919 r.)

Nowe dzieje Polaków tak drogie i święte wszystkim narodom Europy nie powinny zaczynać się od szaleństw godnych dawnych ich dziejów."

Koncząc wzywa CORRIERE DELLA SERA, Ententę i Polskę do zawarcia pokoju z Rosją, gdyż pokój z Rosją to przyspieszenie, przez wymianę i kontakt intelektualny, ewolucji bolszewizmu (!?), to sparaliżowanie propagandy anarchistycznej, która olbrzymieje w ciemnościach legendy, to dalej najlepsza gwarancja egzystencji Polski, państw kaukaskich i nadbałtyckich, które w przeciwnym razie stoją przed ryzykiem lawiny, która pochłonięła Judenicza Kolczaka i t.d. i t.d.

Dla uzupełnienia obrazu dodam, iż niestety w opinii publicznej włoskiej widzi się tylko dwa rozwiązania problemu rosyjskiego albo pokój natychmiastowy z Rosją Lenina, albo oddanie mandatu Niemcom do poskromienia bolszewizmu. Jeden z wybitnych publicystów komentując ujemnie i z germanofilskim uprzedzeniem zjazd przedstawicieli Polski i państw nadbałtyckich w Helsingforsie konkluduje: "... tylko Niemcy mogą obronić Europę przed groźbą bolszewicką. Ale aby mogły nas bronić nie należy zmuszać ich do maksymalizmu nową polityką okrażania i zduszania."

Wysiłek militarny i moralny Polski przeciwko zalewowi Europy przez bolszewizm jest tu obecnie w części rozmyślnie w części zaś może na skutek niedostatecznej *intensywności* naszej propagandy pomijany milczeniem, bo uznanie go łączy się wszak w zawiedzionej i po drażnionej przez Konferencję ambicji włoskiej z aprobatą polityki Francji, której znowuż zarzuca się wznoszenie i umacnianie przeciwko najświętszym aspiracjom włoskim ^{zagrody} w postaci Jugosławji i Grecji.

Prąd do uwolnienia się od dotychczasowych związków sprzy-

mierzenczych wogóle, a w szczególności z Francją zaznacza się tu coraz silniej. Złudnem byłoby przypuszczać, że (to są) tylko manifestacyjne objawy opinii publicznej.

Jeden z najwpływowszych publicystów włoskich piszący pod pseudonimem RASTIGNAC (Vincenzo Morello) ogłosił w TRYBUNIE z 3 lutego gwałtowny artykuł p.t. SI DOMANDANO BASI DI REALTA PER LA NOSTRA POLITICA ESTERA (~~Żądanie~~ się podstaw realnych dla naszej polityki zagranicznej), w którym nawołuje do zerwania nie tylko węzłów politycznych, ale nawet intelektualnych z Francją, bo tylko wówczas, Włochy będą mogły prowadzić prawdziwie własną politykę zagraniczną. Francja - zdaniem jego - jest dla Włoch złudzeniem i chorobliwością (La Francia è per l'Italia l'illusione e morbosità). Zwróćcie się wielką żegluga na wschód to rozkaz naszego przeznaczenia."

Sądzę, że najlepiej zreasumuję powyższe uwagi przytoczywszy słowa deputowanego od którego otrzymałem Memorandum Czerwina.

Pokój Wersalski - zauważył - nie przejdzie do historii, jako dzieło pacyfikacji świata. Przeciwnie będzie punktem wyjścia nowych starć i nowych wojen. Nie zadowolił zwycięzców i do głębi podrażnił zwyciężonych. Okres oporu i reakcji przeciwko dziełu kongresowemu już się zaczął. We Włoszech nie mogło ono spotkać się z dobrem przyjęciem. Zrobiono wszystko, żeby uczynić je niepopularnem pośród Włochów. Trudno zatem żądać dziś od Włochów, aby tego nie miłego im dzieła stali się opiekunami, co więcej nawet gwarantami. Włochy nie mają nic do stracenia a zato wiele do zyskania w okresie reakcji antykongresowej. ~~niezadowolonych z kongresu~~

Niewątpliwie w słowach tych jest sporo przesady, ale jest ^{też} dużo prawdy, o ile chodzi o oddanie tego, co opinia publiczna myśli i czuje

o przyszłych przymierzach.

Każdy rząd włoski, a zwłaszcza rząd Nittiego jest niezmier-
nie czuły na przejawy opinii publicznej, a ta do dawnych sprzymierzeń-
ców, w ostatnich czasach zaznaczyła się jedynie w kierunku ujemnym.
Rząd włoski ma dziś więcej, jak kiedykolwiek związane ręce wobec Parla-
mentu formalnem zobowiązaniem zmiany paragrafu 5-go Konstytucji włos-
kiej, mocą którego decyzja o wojnie, przymierzach, a tem samem i po-
lityce zagranicznej należeć odtąd będzie do Parlamentu.

Memorandum Komisarza spraw zagranicznych Cieczerina

do Prezydenta Ministrow Orlanda z 9 lutego 1919 r.

(Załącznik do referatu Radcy Loreta) .

Jusqu'au moment où le Gouvernement Italien rompit de fait avec la Russie, le gouvernement soviétiste russe a fait toujours de sa part tout son possible pour instituer des relations amicales avec l'Italie:

Aucune opposition d'intérêts ne peut subsister entre la Russie et l'Italie, rien ne divise le peuple russe et italien, et depuis que la politique imperialiste conquérante du tzarisme a cessé de menacer la paix de l'Orient et de susciter des troubles dans les pays slaves avoisinant l'Italie, on pourrait croire que rien ne troublerait l'accord entre les deux pays et que le Gouvernement Italien s'abstiendrait de toute action hostile envers la Russie populaire, pacifique et souhaitant l'amitié de tous les peuples.

Néanmoins c'est, hélas, le contraire qui est survenu. Le Gouvernement soviétiste a toujours traité les représentants italiens en Russie avec la plus grande considération et avec tous les égards et a fait tout son possible pour les aider quand des prisonniers italiens évadés de l'Autriche arrivaient à Moscou dépourvus de tout de qui est nécessaire à l'existence. Quand au moment où la menace des navires de guerre ententistes força les autorités soviétistes à Archangel d'introduire l'état de siège dans cette ville un détachement de soldats italiens y fut arrêté et ramené de force à Moscou, où les autorités militaires l'internèrent dans une caserne. Le gouvernement soviétiste après une enquête nécessitée par la situation anormale et périlleuse dans laquelle se trouvait la Russie, libéra néanmoins tous les soldats italiens en question. Quand les représentants italiens désirèrent quitter la Russie - quoique le gouvernement soviétiste eut pré-

les voir rester sur le territoire russe - ils furent traités avec tout

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NEW
ARCHIVE
New

New York

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

334

les égards possibles de la part du gouvernement soviétiste , et tous les ressortissants italiens désirant partir avec eux purent le faire sans obstacle.

Durant la période où le gouvernement soviétiste se trouvait en relations constantes avec l'attaché militaire italien, le général Romej, et le consul général à Moscou, Mr. Maioni, les représentants du gouvernement soviétiste s'efforçaient constamment de leur faire voir le désir ardent de la Russie soviétiste de vivre en paix avec l'Italie. C'était le moment où les représentants de l'Entente s'efforçaient d'entraîner la Russie ruinée saignante de mille blessures, dans une nouvelle guerre contre l'Allemagne qui, dans la situation où elle se trouvait, avec la puissance énorme de l'Allemagne impérialiste non loin de Moscou, signifiait pour la Russie une ruine certaine, une invasion par l'armée impérialiste allemande et tous les maux incalculables résultant d'une occupation étrangère et de l'oppression d'une armée allemande sur son territoire. Il était impossible à la Russie en ce moment là de commettre un acte de véritable suicide qui aurait été vraiment fatal pour le malheureux peuple russe. Les représentants du gouvernement soviétiste russe faisaient comprendre aux représentants de l'Italie que la Russie soviétiste avait la meilleure volonté envers l'Italie, qu'elle ne demandait rien d'autre que de vivre en paix avec elle, ainsi qu'avec tous les autres pays., et que plus tard , quand le peuple russe se serait ressaisi , et que l'organisme national aurait été reconstruit et se serait rempli d'une nouvelle vigueur, qu'alors peut - être, si les circonstances l'exigeaient, le peuple russe écarterait, les armes à la main, les entraves qui lui étaient imposées par l'impérialisme allemand victorieux . Les représentants soviétistes disaient même, que si l'armée allemande envahissait le coeur de la Russie et plaçait le peuple russe devant la perspective de la sujétion, que dans ce cas là le gouvernement soviétiste russe s'adresserait aux puissances de l'Entente en leur demandant de lui venir en aide et en leur proposant une action coordonnée contre l'envahissement alle-

-3-
mand. Mais dans la situation où se trouvait alors la Russie, tant que cette perspective ne se réalisait point et tant que l'Allemagne laissait en repos toute l'étendue non occupée de la Russie, la seule politique possible pour le gouvernement soviétiste russe était celle de la paix, de la paix à tout prix. Combien de fois dans nos entretiens avec le général Romai et avec Mr. Maioni le Commissaire du Peuple pour les affaires étrangères tâcha de leur faire comprendre que le peuple russe dans la crise terrible qu'il traversait ne pouvait offrir aux puissances de l'Entente aucun secours réel et ne ferait que susciter pour lui même des maux incalculables par toute ^{action} imprudente envers l'Allemagne. La reconstruction intérieure, la création des organes nationaux manquant dans toutes les sphères de l'existence du peuple russe, telle était la tâche du gouvernement soviétiste à ce moment là et la paix, la paix à tout prix, était pour celle-ci la première condition.